

Sygn. akt I ACa 100/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 sierpnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SA Maciej Dobrzyński

Sędziowie: SA Zbigniew Stefan Cendrowski

SA Roman Dziczek (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Marta Rudnik

po rozpoznaniu w dniu 16 sierpnia 2012 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa M. C. (1)

przeciwko P. B. U. K.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 17 października 2011 r.

sygn. akt I C 7/11

I. zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie 1 w ten sposób, że zasądzoną kwotę zadośćuczynienia podwyższa z kwoty 83.000 (osiemdziesiąt trzy tysiące) złotych do kwoty 143.000 (sto czterdzieści trzy tysiące) złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 6 czerwca 2010 roku do dnia zapłaty;

- w punkcie 2 w ten tylko sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 505,74 (pięćset pięć 74/100) złotych;

- w punkcie 3 w ten sposób, że nie obciąża powódki kosztami sądowymi na rzecz Skarbu Państwa;

II. oddala apelację powódki w pozostałym zakresie oraz apelację pozwanego w całości;

III. znosi między stronami koszty procesu w instancji odwoławczej;

IV. obciąża pozwanego w połowie kosztami sądowymi, pozostawiając szczegółowe wyliczenia tych kosztów referendarzowi sądowemu w Sądzie pierwszej instancji.

Sygn. akt I ACa 100/12

UZASADNIENIE

M. C. (1) wniosła o zasądzenie od P. B. U. K. w W. (dalej – Biuro (...)) kwoty 285 000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci ojca, kwoty 393 000 zł z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę – obu kwot z ustawowymi odsetkami od dnia 6 czerwca 2010 r. do dnia zapłaty i renty miesięcznej po 331 zł miesięcznie poczynając od stycznia 2011 r.; nadto kwoty 3641 zł tytułem skapitalizowanej renty i kwoty 505,74 zł z tytułu odsetek od zaległych odsetek od wypłaconych kwot renty.

Pozwane Biuro (...) wniosło o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 17 października 2011 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 83 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 czerwca 2010 r. (pkt 1), oddalił powództwo w pozostałej części (2) i zasądził od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie z kwotę 30 189,28 zł, którą nakazał pobrać z zasądzonego od pozwanego na rzecz powódki roszczenia.

Sąd Okręgowy ustalił, że powódka jest córką M. C. (2), który zmarł w dniu 25 stycznia 2010 r. w N. K. w wyniku wypadku samochodowego, którego sprawca był ubezpieczony w towarzystwie (...) (Litwa), którego korespondentem na terenie Polski jest C. T.. Poszkodowana zwróciła się do korespondenta o wypłatę odszkodowania pismem z dnia 5 maja 2010 r., na co otrzymała informację, że korespondent przyznał jej zadośćuczynienie w kwocie 7000 zł na podstawie art. 446 § 4 k.c., odmówił zaś przyznania jej odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej. Zarazem przyznał skapitalizowaną rentę w wysokości 10 015,96 zł

Powódka odwołała się od tego stanowiska w postępowaniu likwidacyjnym żądając zadośćuczynienia w kwocie 400 000 zł i odszkodowania w kwocie 300 000 zł, prawidłowo wyliczonej renty i wypłacenie jej w formie skapitalizowanej. Na skutek tego odwołania przyznano jej dodatkowe odszkodowanie w kwocie 15 000 zł i rentę alimentacyjną w wysokości 168,86 miesięcznie na czas trwania obowiązku alimentacyjnego, nie dłużej niż do 24 roku życia uprawnionej.

Przed wypadkiem M. C. (2) zobowiązał się płacić na rzecz małoletniej powódki tytułem alimentów kwotę 400 zł miesięcznie; był z zawodu mechanikiem pojazdów samochodowych, a był zatrudniony w (...) na stanowisku konsultanta

Renta rodzinna dla powódki po śmierci ojca wynosi 231,14 zł miesięcznie. W roku 2007 M. C. (2) uzyskał łączny dochód 35 145,75 zł. Przed śmiercią założył nową rodzinę: miał żonę, pasierbicę i małoletniego syna. Rodzice powódki rozstali się, gdy powódka miała 3 lata.

Powódka nie leczy się psychiatrycznie, nie korzystała z pomocy psychologa po śmierci ojca. Ujawnia jednak silny związek uczuciowy z ojcem, poczucie straty ojca, pamięta rozmowy, zabawki, spotkania. Nie prezentuje nadmiernego smutku, zagubienia.

W tych okolicznościach faktycznych Sąd uznał, że powództwo było usprawiedliwione tylko częściowo.

Zasadne było co do zasady żądanie zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. Uwzględniając rozmiar krzywdy Sąd ocenił, że adekwatną będzie kwota 90 000 zł, a uwzględniając kwotę wypłaconą w postępowaniu likwidacyjnym – 7000 zł – należało zasądzić kwotę 83 000 zł.

Postępowanie dowodowe nie wykazało natomiast, że doszło do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki. Poza krzywdą spowodowaną śmiercią ojca, jej sytuacja nie uległa istotnemu pogorszeniu. Ojciec tylko doraźnie wspomagał córkę niewielkimi zakupami lekarstw lub innych rzeczy. Matka powódki miała problemy z uzyskaniem świadczeń alimentacyjnych na rzecz powódki. Ostatecznie w ugodzie sądowej ojciec powódki zobowiązał się płacić na jej rzecz kwotę 400 zł miesięcznie.

Różnica pomiędzy powyższą kwotą, a rentą rodzinną jest pokrywana przez pozwanego.

W tej sytuacji brak było podstaw do zasądzenia stosownego odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.p.c.

Żądanie w zakresie renty podlegało uwzględnieniu tylko co do kwoty 169 zł miesięcznie (różnica pomiędzy kwotą 400 zł i kwotą 231,14 zł). Dalej idące żądanie nie miało usprawiedliwionych podstaw, brak było powiem przesłanek do uznania, że ojciec powódki świadczył na jej rzecz kwoty 700 – 800 zł miesięcznie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Od tego orzeczenia w części oddalającej powództwo o zapłatę kwoty 35 000 zł wraz z odsetkami z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej powódki oraz co do kwoty 160 000 zł z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę, a nadto w zakresie kwoty 505,74 zł z tytułu odsetek od nieterminowo wypłaconej renty.

Zarzuciła Sądowi pierwszej instancji:

1) naruszenie prawa materialnego:

- art. 446 § 3 k.c. poprzez wadliwe przyjęcie, że nie doszło do pogorszenia sytuacji życiowej powódki na skutek śmierci jej ojca,

- art. 446 § 4 k.c. poprzez niezasadne uznanie, że kwota 90 000 zł realizuje zasadę odpowiedniego zadośćuczynienia,

- art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (dalej – „ustawa o ubezpieczeniach”) oraz art. 817 § 1 k.c. i stwierdzenie, że powódce nie należą się odsetki od kwot wypłaconych z tytułu należności rentowych, z opóźnieniem, a nadto

2) naruszenie prawa procesowego – art. 100 k.p.c. poprzez jego wadliwe zastosowanie oraz niezastosowanie art. 102 k.p.c. i ostatecznie obciążenie w całości powódki kosztami oddalonego powództwa oraz nieobciążenie żadnymi kosztami pozwanego.

Wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i:

- zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 35 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 czerwca 2010 r. do dnia zapłaty,

- zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 160 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 czerwca 2010 r. do dnia zapłaty,

- zasądzenie kwoty 505,74 zł z tytułu zaległych odsetek oraz

- obciążenie pozwanego kosztami procesu w pierwszej instancji i zwolnienie od nich powódki i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych za postępowanie apelacyjne.

Pozwane Biuro Ubezpieczeniowe zaskarżyło wyrok Sąd Okręgowy w części zasądzonej zadośćuczynienie ponad kwotę 43 000 zł oraz co do odsetek ustawowych za okres sprzed wyrokowania.

Zarzuciło Sądowi pierwszej instancji naruszenie art. 446 § 4 k.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. i wniosło o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa ponad kwotę 43 000 zł oraz zasądzenie kosztów postępowania za drugą instancję.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanego nie ma uzasadnionych podstaw, natomiast apelacja powódki jest usprawiedliwiona w części odnoszącej się do kwoty należnego powódce zadośćuczynienia, na podstawie art. 446 § 4 k.c., lecz tylko w zakresie

kwoty 60 000 (ponad zasądzoną przez Sąd Okręgowy) oraz kwoty należności odsetkowej za opóźnienie w wypłacie renty; w pozostałej części apelacja powódki nie miała dostatecznych podstaw. .

Odnosząc się w pierwszym rzędzie do niewysłowionego zarzutu apelacji pozwanego naruszenia art. 481 § 1 w zw. z art. 455 i w zw. z art. 445 § 1 k.c., które to przepisy należało jednak ocenić w granicach zaskarżenia (zarzut wadliwego ustalenia należności odsetkowej od kwoty zasądzonego zadośćuczynienia) – por. uchwała siedmiu sędziów SN z 30 stycznia 2008 r. (III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55) zwrócić należy uwagę, że zgodnie z art. 14 ustawy ubezpieczeniowej zakład wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, a w przypadku gdyby wyjaśnienie w tym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie 30 dni zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania.

Oznacza to, że spełnienie świadczenia w terminie późniejszym może być usprawiedliwione jedynie wówczas, gdy Fundusz powoła się na istnienie przeszkód w postaci niemożliwości wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności albo wysokości świadczenia, mimo działań podejmowanych ze szczególną starannością (zob. wyrok SN z dnia 18 listopada 2009 r., II CSK 257/09, LEX nr 551204). Ratio legis wskazanego przepisu, podobnie jak i art. 817 k.c., opiera się na uprawnieniu do wstrzymania wypłaty odszkodowania w sytuacjach wyjątkowych, gdy istnieją niejasności odnoszące się do samej odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości szkody. Ustanawiając krótki termin spełnienia świadczenia ustawodawca wskazał na konieczność szybkiej i efektywnej likwidację szkody ubezpieczeniowej. Po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku ubezpieczyciel lub Fundusz - jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców (art. 355 § 2 k.c.) - obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody. Nie może też wyczekiwać na prawomocne rozstrzygnięcie sądu. Bierne oczekiwanie ubezpieczyciela na wynik toczącego się procesu naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub zwłokę w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego. Rolą sądu w ewentualnym procesie może być jedynie kontrola prawidłowości ustalenia przez ubezpieczyciela wysokości odszkodowania (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 stycznia 2000 r., III CKN 1105/98, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 134, z dnia 19 września 2002 r., V CKN 1134/2000, niepubl. i z dnia 15 lipca 2004 r., V CK 640/03, niepubl.).

Odsetki należą się, zgodnie z art. 481 k.c., za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby więc wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Stanowią one zatem opartą na uproszczonych zasadach rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000, nr 9, poz. 158).

Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma

charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40, z dnia 17 listopada 2006 r., V CSK 266/06, LEX nr 276339, z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, LEX nr 738354, i z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09).

Stanowisku temu nie sprzeciwia się również stosowanie się do zadośćuczynienia art. 363 § 2 k.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1990 r., II CR 225/90, LEX nr 9030). Wyrażona w tym przepisie, korespondującym z art. 316 § 1 k.p.c., zasada, że rozmiar szeroko rozumianej szkody, a więc zarówno majątkowej, jak i niemajątkowej, ustala się, uwzględniając czas wyrokowania, ma na celu możliwie pełną kompensatę szkody ze względu na jej dynamiczny charakter - nie może więc usprawiedliwiać ograniczenia praw poszkodowanego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, i z dnia 16 kwietnia 2009 r., I CSK 524/08, OSNC-ZD 2009, nr D, poz. 106).

Na tle stanu faktycznego ustalonego przez Sąd Okręgowy, którego pozwany skutecznie nie zakwestionował, rozmiar krzywdy ujawnił się już w dacie zdarzenia lub bezpośrednio po nim. Zatem, skoro powódka wystąpiła z żądaniem zapłaty zadośćuczynienia i renty do pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym, zasądzenie odsetek ustawowych po bezskutecznym upływie terminu, o którym mowa w art. 14 ust. 1 ustawy ubezpieczeniowej, po myśli art. 481 § 1 k.c. nie naruszało tego ostatniego przepisu, ani art. 445 § 1 k.c.; pozostawało też w zgodzie z art. 455 in principio k.c.

Powyższe uwagi przesadzają także o zasadności apelacji powódki w zakresie żądania należności odsetkowej od kwot wypłaconych jej z opóźnieniem z tytułu renty, którego to wyliczenia (rachunkowego) i faktu opóźnienia strona pozwana nie kwestionowała.

Odnosząc się w tym miejscu do zarzutu apelacji pozwanej naruszenia art. 233 k.p.c., a także zarzutu powódki naruszenia art. 446 § 3 k.c. stwierdzić należy, że ten pierwszy zarzut (pozwanego), oraz drugi (powódki) nie są usprawiedliwione. Sąd odniósł się w swych ustaleniach do zeznań A. Ł. i jej zeznania przyczyniły się w zasadniczym stopniu do uznania, że sposób wywiązywania się zmarłego ojca powódki ze swych obowiązków ojcowskich – majątkowych i niemajątkowych, nie wpłynął ostatecznie na pogorszenie sytuacji życiowej powódki, w rozumieniu art. 446 § 3 k.c.

Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w przepisie art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie "wszechstronnego rozważenia zebranego materiału" (por. wyrok SN z dnia 17 listopada 1966 r., II CR 423/66, OSNPG 1967, nr 5-6, poz. 21; uzasadnienie wyroku SN z dnia 24 marca 1999 r., I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, nr 10, poz. 382; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 11 lipca 2002 r., IV CKN 1218/00, LEX nr 80266; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 18 lipca 2002 r., IV CKN 1256/00, LEX nr 80267).

Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (zob. uzasadnienie wyroku SN z dnia 20 marca 1980 r., II URN 175/79, OSNC 1980, nr 10, poz. 200; uzasadnienie wyroku SN z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 655; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 15 lutego 2000 r., III CKN 1049/99, LEX nr 51627; uzasadnienie wyroku SN z dnia 16 maja 2000 r., IV CKN 1097/00, LEX nr 52624; uzasadnienie wyroku SN z dnia 29 września 2000 r., V CKN 94/00, LEX nr 52589; uzasadnienie wyroku SN z dnia 15 listopada 2000 r., IV CKN 1383/00, LEX nr 52544; wyrok SN z dnia 19 czerwca 2001 r., II UKN 423/00, OSNP 2003, nr 5, poz. 137; uzasadnienie wyroku SN z dnia 14 marca 2002 r., IV CKN 859/00, LEX nr 53923; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 16 maja 2002 r., IV CKN 1050/00, LEX nr 55499; uzasadnienie wyroku SN z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906; uzasadnienie wyroku SN z dnia 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273).

Tak uczynił Sąd pierwszej instancji, co skutkowało uznaniem, że mimo śmierci ojca powódki, z którym powódka była emocjonalnie związana (v. opinia biegłego sądowego), brak był podstaw do zasądzenia odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c.

Należy dokonać zasadniczej dystynkcji pomiędzy krzywdą osoby bliskiej, o której mowa w art. 446 § 4 k.c., a pogorszeniem sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c. Ta ostatnia musi być przede wszystkim oceniana przez pryzmat obiektywnego pogorszenia sytuacji życiowej – rozumianej przede wszystkim, jako pogorszenie sytuacji materialnej, a tylko wyjątkowo, w postaci pogorszenia stanu zdrowia takiej osoby.

Sąd Okręgowy dokonał analizy w tym ostatnim zakresie i rekonstrukcji stanu faktycznego w oparciu o zeznania matki powódki i opinię biegłego oraz antycypował, przy wsparciu o adekwatne następstwo przyczynowo – skutkowe, czy ma miejsce takie pogorszenie, które może zostać zrekomensowane odpowiednią kwotą odszkodowania. Sąd Apelacyjny zgadza się ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji, że takiego pogorszenia w istocie brak, albowiem zmarły założył inną rodzinę i powódka nie mogła liczyć na jego wsparcie materialne w przyszłości. Brak było także pogorszenia sytuacji zdrowotnej powódki, o czym wypowiedział się biegły sądowy.

Wprowadzony ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731) do systemu prawnego art. 446 § 4 k.c., który wszedł w życie w dniu 3 sierpnia 2008 r., stanowił realizację zgłaszanego w nauce postulatu przyznania najbliższym członkom rodziny zmarłego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Obecnie zakres szkód, których naprawienia mogą domagać się pośrednio poszkodowani jest stosunkowo szeroki. Ustanowienie przez ustawodawcę tej szczególnej regulacji wyłącza potrzebę szerokiej interpretacji art. 446 § 3 k.c., tj. uwzględniania elementów szkody niemajątkowej w ramach odszkodowania zasądanego z tytułu istotnego pogorszenia sytuacji życiowej, jak i odwoływania się, dla kompensacji krzywdy najbliższych członków rodziny zmarłego, do szczególnego rodzaju dobra osobistego w postaci "więzi rodziców z dzieckiem" (art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.), gdy uszczerbek o charakterze niematerialnym jest objęty hipotezą normy zawartej w art. 446 § 4 k.c.

Roszczenie najbliższych członków rodziny zmarłego o przyznanie stosownego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, które zmierza do zaspokojenia szkody niematerialnej, jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia o przyznanie stosownego odszkodowania określonego w art. 446 § 3 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2009 r., I PK 97/09, LEX nr 558566)

Ma ono na celu kompensację doznanej krzywdy, tj. złagodzenie cierpienia wywołanego śmiercią osoby bliskiej oraz pomoc osobie pokrzywdzonej w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym rzeczywistości.

Ustawodawca, dla określenia kręgu osób uprawnionych, posłużył się wyrażeniem najbliższy członek rodziny, a więc tym samym, które funkcjonowało już na gruncie art. 446 § 3 k.c. Pojęcie to w piśmiennictwie i judykaturze ujmowane jest stosunkowo szeroko, a obejmuje nie tylko rodziców i dzieci, ale i inne osoby spokrewnione ze zmarłym np. rodzeństwo.

W literaturze zwraca się uwagę, że na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego.

Trudno jest wycenić tę krzywdę. Niemniej klauzula "odpowiedniej sumy" pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzonej kwoty. Swoboda ta, zwana prawem sędziowskim, nie oznacza dowolności, gdyż przyznanie odpowiedniej sumy tytułem kompensacji krzywdy, jak i jej odmowa, muszą być osadzone w stanie

faktycznym sprawy Pomimo niemożności ścisłego ustalenia wysokości uszczerbku należy opierać rozstrzygnięcie na kryteriach zobiektywizowanych, a nie kierować się wyłącznie subiektywnymi odczuciami poszkodowanego.

Trafnie Sąd Okręgowy odniósł się w tym zakresie do opinii biegłego sądowego, który ocenił związek emocjonalny małoletniej powódki z ojcem. Nie można jednak pomijać także zobiektywizowanej, a konstytucyjnie chronionej więzi rodzinnej, w szczególności pomiędzy rodzicami (kobietą i mężczyzną), a dziećmi – por. art. 18 Konstytucji. Ta więź – naturalna i prawnie chroniona – pomiędzy dzieckiem a rodzicem (tu: ojcem) jest zasadniczą, najsilniejszą obiektywnie więzią rodzinną, obok więzi samych małżonków. Jej istnienie za życia rodzica – a tak było w sprawie niniejszej – a następnie trwałe zerwanie wskutek śmierci ojca, musi być odpowiednio skompensowane.

Powódka jest dzieckiem, które w chwili śmierci ojca miało niespełna 7 lat. A zatem na cały okres dzieciństwa i młodości – do pełnoletności i dorosłości – utraciła najbliższą sobie osobę, jednego z rodziców; ojca, z którym kontakt osobisty i emocjonalny był niezakłócony. To daje obraz miary krzywdy, a zarazem wskazuje, że kwota pieniężna, która ma jej zadośćuczynić, powinna być odpowiednia do straty.

Tę kwotę powinna być – zdaniem Sądu Apelacyjnego – kwota 150 000 zł. Musi być to bowiem suma, która musi swą wielkością rzeczywiście wpłynąć odpowiednio na złagodzenie tej krzywdy i jej zadośćuczynić.

Dalej idące żądanie było nieusprawiedliwione; przekraczałoby ono społecznie akceptowalną kwotę kompensaty tego typu krzywdy, w realiach obecnego statusu społeczno – gospodarczego społeczeństwa polskiego.

Zadośćuczynienie określone w art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, a ta nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Jego rozmiar musi być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio rzutuje na jego wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny oraz materialny poszkodowanego. Stąd zasadniczo należy się odwoływać do przesłanki przeciętnej stopy życiowej, chociaż zarazem nie może to pozbawić wskazanego roszczenia funkcji kompensacyjnej i eliminować innych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, niepublikowany).

Konsekwencją takiej oceny była korekta zadośćuczynienia na rzecz powódki.

Jednocześnie, zdaniem Sądu, w zakresie kosztów sądowych obciążających powódkę zastosowanie powinien znaleźć art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Z tych wszystkich względów, na podstawie art. 385 i art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

O kosztach procesu w instancji odwoławczej Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c., znosząc je wzajemnie pomiędzy stronami.